

Sygn. akt VI ACa 191/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Ewa Stefańska (spr.)

Sędzia SA – Maciej Kowalski

Sędzia SO (del.) – Grażyna Kramarska

Protokolant: – sekr. sądowy Ewelina Murawska

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2012 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Zakładu (...) sp. z o.o. z siedzibą w G.

przeciwko Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki

o nałożenie kary pieniężnej

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

z dnia 15 września 2011 r.

sygn. akt XVII AmE 112/10

I oddala apelację,

II zasądza od Zakładu (...) sp. z o.o. z siedzibą w G. na rzecz Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 191/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 31 grudnia 2009 r. wydaną na podstawie art. 56 ust. 1 pkt 1a, ust. 2, ust. 2a pkt 3, ust. 3 i ust. 6 oraz art. 30 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (tekst jedn. Dz. U. z 2006 r. Nr 89, poz. 625 ze zm., zwanej dalej „ustawą – Prawo energetyczne”), Prezes Urzędu Regulacji Energetyki orzekł, że przedsiębiorca Zakład (...) Spółka z o.o. z siedzibą w G. nie wywiązał się w roku 2008 z określonego w art. 9a ust. 8 ustawy - Prawo energetyczne obowiązku uzyskania i przedstawienia do umorzenia Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki świadectw pochodzenia z kogeneracji, o których mowa w art. 9l ust. 1 ustawy - Prawo energetyczne, dla energii elektrycznej wytworzonej w jednostkach kogeneracji znajdujących się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej albo uiszczenia opłaty zastępczej obliczonej w sposób określony w art. 9a ust 8a ustawy – Prawo energetyczne. Za powyższe działanie Prezes Urzędu Regulacji Energetyki wymierzył przedsiębiorcy Zakładowi (...) Spółce z o.o. z siedzibą w G. karę pieniężną w kwocie 189,24 zł, odpowiadającą 0,10% jego przychodu z działalności koncesjonowanej osiągniętego w 2008 r.

Powód Zakład (...) Spółka z o.o. z siedzibą w G. wniósł odwołanie, w którym zaskarżył powyższą decyzję w całości, wnosząc o jej uchylenie. Powód zaskarżonej decyzji zarzucił:

1) naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwą wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie przepisów art. 56 ust. 1 pkt 1a w związku z art. 9a ust. 8 oraz art. 3 pkt 13, pkt 13a i pkt 11 ustawy - Prawo energetyczne, polegające na przyjęciu, że zasilanie placu budowy znajdującego się na terenie zakładu podmiotu wytwarzającego energię elektryczną jest dokonaniem przez ten podmiot sprzedaży tej energii odbiorcy końcowemu podłączonemu do sieci na terytorium Polski i wymaga od takiego przedsiębiorstwa uzyskania i przedstawienia do umorzenia Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki świadectw pochodzenia z kogeneracji albo uiszczenia przez nie opłaty zastępczej z tego tytułu, a niedopełnienie tych obowiązków w takiej sytuacji stanowi naruszenie przez taki podmiot przepisu art. 9a ust. 8 ustawy - Prawo energetyczne;

2) nieuwzględnienie całokształtu okoliczności faktycznych przedstawionych przez odwołującego się w toku prowadzonego postępowania administracyjnego w rozpoznawanej sprawie w celu stwierdzenia, czy doszło do sprzedaży w roku 2008 przez odwołującego się energii elektrycznej odbiorcy końcowemu przyłączonemu do sieci na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, czy też nie doszło do takiego świadczenia.

Pozwany Prezes Urzędu Regulacji Energetyki wnosil o oddalenie odwołania.

Wyrokiem z dnia 15 września 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oddalił odwołanie.

Wyrok Sądu Okręgowego został wydany w oparciu o poniższe ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

Na podstawie umowy z dnia 6 sierpnia 2008 r. o (...) zawartej z konsorcjum, którego liderem była (...) S.A., na wniosek wykonawcy powód zobowiązany był do zasilania placu budowy znajdującego się na terenie jego zakładu w energię elektryczną, a wykonawca do uiszczenia wynagrodzenia w wysokości kosztów korzystania z zaopatrzenia w energię według wskazań liczników, przy stawce obowiązującej powoda w rozliczeniach z dostawcami tych usług lub obowiązującej u innych dostawców tych usług. Zasilanie placu budowy w energię następowało poprzez sieć wewnętrzną, którą powód zaopatrzył w podlicznik w celu ustalenia kosztów poniesionych na wytworzenie energii przeznaczonej dla wykonawcy robót. Jednocześnie wykonawca robót budowlanych miał dostęp do sieci elektroenergetycznej, skoro za pośrednictwem instalacji należącej do przyłączonego do sieci powoda mógł kupować energię elektryczną od zewnętrznych dostawców.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 9a ust. 8 ustawy - Prawo energetyczne, przedsiębiorstwo energetyczne zajmujące się wytwarzaniem energii elektrycznej lub jej obrotem i sprzedające tę energię odbiorcom końcowym przyłączonym do sieci na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej było obowiązane do: uzyskania i przedstawienia do umorzenia Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki świadectwa pochodzenia z kogeneracji, o którym mowa w art. 91 ust. 1 ustawy - Prawo energetyczne, albo uiszczenia opłaty zastępczej obliczonej w sposób określony w art. 9a ust. 8a ustawy - Prawo energetyczne. Ponadto z § 9 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 26 września 2007 r. w sprawie sposobu obliczania danych podanych we wniosku o wydanie świadectwa pochodzenia z kogeneracji oraz szczegółowego zakresu obowiązku uzyskania i przedstawienia do umorzenia tych świadectw, uiszczenia opłaty zastępczej i obowiązku potwierdzania danych dotyczących ilości energii elektrycznej wytworzonej w wysokosprawnej kogeneracji (Dz. U. Nr 185, poz. 1314), udział ilościowy sumy energii elektrycznej wynikającej z uzyskanych i umorzonych świadectw pochodzenia z kogeneracji lub z uiszczonej opłaty zastępczej, w wykonanej całkowitej rocznej sprzedaży energii elektrycznej przez dane przedsiębiorstwo energetyczne odbiorcom końcowym, powinien w 2008 r. wynieść nie mniej niż: 2,7% dla jednostki kogeneracji, o której mowa w art. 91 ust. 1 pkt 1 ustawy - Prawo energetyczne, oraz 19,0% dla jednostki kogeneracji, o której mowa w art. 91 ust. 1 pkt 2 ustawy - Prawo energetyczne.

Decyzją z dnia 2 grudnia 2004 r. Prezes Urzędu Regulacji Energetyki udzielił powodowi koncesji na wytwarzanie energii elektrycznej. W odniesieniu do powoda znajdował zatem zastosowanie art. 9a ust. 8 ustawy - Prawo

energetyczne, nakładający na przedsiębiorstwa zajmujące się wytwarzaniem energii elektrycznej lub jej obrotem i sprzedające tę energię odbiorcom końcowym przyłączonym do sieci na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej obowiązek uzyskania i przedstawienia do umorzenia Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki świadectw pochodzenia z kogeneracji albo uiszczenia opłaty zastępczej.

Zgodnie z informacjami przekazanymi przez powoda, Zakład (...) Spółka z o.o. z siedzibą w G. dokonała w 2008 r. sprzedaży na rzecz odbiorców końcowych 22,163 MWh energii elektrycznej. W związku z tym powód był zobowiązany do: uzyskania i przedstawienia do umorzenia Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki świadectw pochodzenia z kogeneracji, o których mowa w art. 91 ust. 1 pkt 1 ustawy - Prawo energetyczne na łączną ilość 0, 598 MWh, albo uiszczenia opłaty zastępczej w wysokości odpowiadającej tej ilości energii elektrycznej, oraz do uzyskania i przedstawienia do umorzenia Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki świadectw pochodzenia z kogeneracji, o których mowa w art. 91 ust. 1 pkt 2 ustawy - Prawo energetyczne na łączną ilość 4, 210 MWh bez uiszczenia opłaty zastępczej w wysokości odpowiadającej tej ilości energii elektrycznej. Tymczasem powód nie przedstawił Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki do umorzenia świadectw pochodzenia z kogeneracji za 2008 r., ani do dnia 31 marca 2009 r. nie uiszczył wymaganej opłaty zastępczej.

W ocenie Sądu Okręgowego zasilanie placu budowy znajdującego się na terenie zakładu powoda, do czego powód był zobowiązany na podstawie umowy, spełniało przesłanki do uznania, że działanie powoda stanowiło sprzedaż energii elektrycznej odbiorcy końcowemu przyłączonemu do sieci na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w rozumieniu art. 9a ust. 8 ustawy - Prawo energetyczne. Sąd ten stwierdził, że wykonawcę robót budowlanych należało uznać za odbiorcę końcowego w rozumieniu art. 3 ust. 13a ustawy - Prawo energetyczne, albowiem przedsiębiorstwo modernizujące zakład powoda prowadziło własną działalność gospodarczą, do której wykonywania zużywało energię elektryczną. Energię tą wykonawca wykorzystywał na własne potrzeby, zasilając nią urządzenia niezbędne do modernizacji zakładu należącego do powoda, za co pobierał od powoda wynagrodzenie. Zatem należało przyjąć, że powód sprzedawał energię elektryczną odbiorcy, który zużywał ją na własne potrzeby w związku z realizacją kontraktu zawartego z powodem. Ponieważ wykonawca robót budowlanych nie sprzedawał dostarczonej mu energii elektrycznej innym odbiorcom, lecz wykorzystywał ją na własne potrzeby, był on odbiorcą końcowym tej energii.

Ponadto, zdaniem Sądu pierwszej instancji, wykonawca robót budowlanych był podłączony do sieci elektroenergetycznej, albowiem z treści umowy łączącej go z powodem wynika, że dostarczanie energii odbywało się na podstawie umowy sprzedaży po uprzednim przyłączeniu wykonawcy do instalacji powoda, a także, iż wykonawca mógł za pośrednictwem tej instalacji dokonywać zakupu energii od podmiotów zewnętrznych. Sąd Okręgowy podkreślił, że przepisy ustawy - Prawo energetyczne nie definiują przyłączenia do sieci jako bezpośredniego, trwałego, czy długoterminowego.

W ocenie Sądu Okręgowego wadliwe jest również twierdzenie powoda, że wykonawca pokrył jedynie poniesione przez spółkę koszty wytworzenia energii elektrycznej, zaś powód nie zobowiązał się przenieść na wykonawcę własności energii za odpowiednią cenę, lecz udostępnił mu energię elektryczną wykorzystując do tego własne instalacje. Twierdzenie to pozostaje w sprzeczności z dowodami w postaci umowy będącej podstawą sprzedaży energii wykonawcy robót oraz faktur za listopad i grudzień 2008 r. Tymczasem w cenie energii sprzedawanej przez przedsiębiorstwa energetyczne odbiorcom końcowym są uwzględniane koszty zakupu i umorzenia świadectw pochodzenia energii odnawialnej i świadectw pochodzenia energii wytworzonej w kogeneracji, jak również koszty dystrybucji energii elektrycznej. Kosztów tych powód wytwarzając energię elektryczną we własnym źródle nie poniósł, a pomimo tego nie odliczył ich z ceny podanej w wystawionych wykonawcy robót fakturach.

Dlatego należało stwierdzić, że powód nie wykonał obowiązku wynikającego z art. 9a ust. 8 ustawy - Prawo energetyczne. Zaś zgodnie z art. 56 ust. 1 ustawy - Prawo energetyczne przedsiębiorca, który nie wykona ciążącego na nim obowiązku ustawowego wymienionego w tym przepisie, podlega karze pieniężnej. W razie stwierdzenia takiej okoliczności, Prezes Urzędu Regulacji Energetyki jest zobligowany do nałożenia na przedsiębiorcę kary pieniężnej. Przy tym, nie ma on obowiązku wykazania zawinonego postępowania przedsiębiorcy, albowiem do nałożenia kary pieniężnej wystarczające jest obiektywne stwierdzenie zaistnienia okoliczności zagrożonej karą.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, w sytuacji niewątpliwego niespełnienia przez powoda obowiązku ustawowego, Prezes Urzędu Regulacji Energetyki był zobowiązany do orzeczenia decyzją o nałożeniu na Zakład (...) Spółkę z o.o. z siedzibą w G. kary pieniężnej. Przy tym, nałożona na powoda kara pieniężna została określona w najniższej dopuszczalnej wysokości, co uniemożliwia jej obniżenie. Wysokość kary oparta została na wysokości nieuiszczonej przez powoda opłaty zastępczej dla jednostki kogeneracji, o której mowa w art. 91 ust. 1 i 2 ustawy - Prawo energetyczne, wynoszącej 145,57 zł, pomnożonej przez określony w ustawie współczynnik 1,3. Dlatego zasadny jest wniosek, że przy określeniu wymiaru kary Prezes Urzędu Regulacji Energetyki uwzględnił w prawidłowy sposób wymienione w art. 56 ust. 6 ustawy - Prawo energetyczne dyrektywy wymiaru kary.

Od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie - Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów apelację wniósł powód.

Apelacją z dnia 18 października 2011 r. powód zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości, wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie decyzji, a ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Powód zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 56 ust. 1 pkt 1a w związku z art. 9a ust. 8 oraz art. 3 pkt 13, pkt 13a i pkt 11 ustawy - Prawo energetyczne poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na:

- wadliwym przyjęciu, że zasilanie poprzez sieć wewnętrzną znajdującego się na terenie zakładu podmiotu wytwarzającego energię elektryczną placu budowy realizowanej w ramach umowy o modernizację zakładu jest dokonaniem przez ten podmiot sprzedaży energii elektrycznej odbiorcy końcowemu podłączonemu do sieci elektroenergetycznej i wymaga od powoda uzyskania i przedstawienia do umorzenia Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki świadectwa pochodzenia z kogeneracji oraz uiszczenia opłaty zastępczej,

- niezasadnym uznaniu wykonawcy robót na rzecz powoda jako odbiorcy końcowego w rozumieniu art. 9a ust. 8 ustawy - Prawo energetyczne;

2) naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 56 ust. 1 pkt 1a w związku z art. 9a ust. 8 oraz art. 3 pkt 13, pkt 13a i pkt 11 ustawy - Prawo energetyczne, mające istotny wpływ na wynik sprawy i polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów przez selektywną wykładnię zawartych w powołanych normach sformułowań i przyznanie wykładni językowej bezwzględnego pierwszeństwa przed wykładnią logiczną i funkcjonalną. Zdaniem apelującego błąd ten spowodował uznanie, że powód powinien uzyskać i przedstawić do umorzenia Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki świadectwa pochodzenia z kogeneracji oraz uiszczyć opłatę zastępczą wynikającą z zasilania energią elektryczną placu budowy znajdującego się na terenie jego zakładu (vide: apelacja, k. 138).

Pozwany Prezes Urzędu Regulacji Energetyki wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Także rozważania prawne Sądu Okręgowego są trafne.

Nie ma racji powód zarzucając w apelacji naruszenie prawa materialnego, tj. art. 56 ust. 1 pkt 1a w związku z art. 9a ust. 8 oraz art. 3 pkt 13, pkt 13a i pkt 11 ustawy - Prawo energetyczne, polegające na wadliwym przyjęciu, że zasilanie placu budowy prowadzonej przez wykonawcę robót budowlanych wytwarzaną przez powoda energią elektryczną poprzez jego sieć wewnętrzną jest dokonaniem sprzedaży energii elektrycznej odbiorcy końcowemu podłączonemu do sieci elektroenergetycznej, a także niezasadnym uznaniu wykonawcy robót na rzecz powoda jako odbiorcy końcowego. W szczególności nie można uznać za przekonujące twierdzeń apelującego, że przedmiotowa energia elektryczna nie była

dostarczana dla wykonawcy robót, lecz do znajdujących się w modernizowanych obiektach urządzeń należących do powoda, zaś obciążające wykonawcę robót wynagrodzenie za tą energię było jedynie „elementem skomplikowanego systemu rozliczeń” pomiędzy powodem a wykonawcą robót i jego wyodrębnienie miało na celu „przejrzystość ponoszonych przez obie strony faktycznych kosztów modernizacji”. Dlatego, w ocenie apelującego, wykonawca robót nie powinien być traktowany jako odbiorca końcowy w rozumieniu art. 9a ust. 8 ustawy - Prawo energetyczne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego są to twierdzenia nie poparte jakimikolwiek dowodami, a nadto nielogiczne i sprzeczne z dowodami z dokumentów w postaci umowy zawartej z wykonawcą robót oraz faktur, ocenionymi przez Sąd pierwszej instancji jako wiarygodne. W subklauzuli 4.19 do umowy o (...) strony postanowiły, że „w pierwszej kolejności wykonawca będzie podejmował działania do zapewnienia korzystania dla potrzeb robót z zaopatrzenia w elektryczność (...) w oparciu o możliwości formalne i techniczne zamawiającego [powoda]. W takim wypadku wykonawca dostarczy na własny koszt i ryzyko wszelką aparaturę konieczną do korzystania z tych usług i do pomiaru zużytych ilości. (...) Wykonawca będzie ponosił na rzecz zamawiającego [powoda] koszty korzystania z zaopatrzenia według wskazań stosowanych liczników przy stawce obowiązującej zamawiającego [powoda] w rozliczeniach z dostawcami tych usług lub obowiązujących u innych dostawców tych usług”. Za energię dostarczoną w miesiącach listopadzie i grudniu 2008 r. powód wystawił wykonawcy robót faktury, w których wskazał ilość zużytej energii elektrycznej oraz jej wartość powiększoną o podatek VAT.

Zdaniem sądu odwoławczego, status wykonawcy robót jako odbiorcy końcowego w rozumieniu art. 9a ust. 8 ustawy - Prawo energetyczne, nie budzi wątpliwości. Wykonawca ten za wynagrodzeniem realizował kontrakt o (...) w ramach prowadzonej na własny rachunek działalności gospodarczej, zaś dostarczaną mu przez powoda energię elektryczną zużywał na własne potrzeby związane z realizacją kontraktu, za co płacił powodowi cenę według ilości wskazanej przez liczniki i stawki ustalonej w umowie. Zgodnie z definicją zawartą w art. 3 ust. 13a ustawy - Prawo energetyczne (w brzmieniu obowiązującym w dacie dokonania przez powoda sprzedaży energii elektrycznej) był to więc odbiorca końcowy, czyli odbiorca dokonujący zakupu energii na własny użytek.

W subklauzuli 4.19 do umowy o (...) strony postanowiły ponadto, że „w przypadku korzystania z dostawy energii (...) bez pośrednictwa zamawiającego [powoda], wykonawca musi zastosować się do warunków przedstawionych mu przez właściwe władze oraz musi zapłacić za korzystanie z mediów oraz uiścić wszelkie inne wymagane opłaty. Wykonawca, na własne ryzyko i koszt, dostarczy wszelką aparaturę konieczną do korzystania przez niego z tych usług i do pomiaru pobranych ilości”. Z powołanych zapisów umowy jednoznacznie wynika, że wykonawca robót miał techniczne możliwości korzystania z dostaw energii bez pośrednictwa zamawiającego, a więc kupowania jej od innych dostawców. Dlatego, w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji słusznie przyjął, że wykonawca robót budowlanych był odbiorcą końcowym podłączonym do sieci na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Ustaleniu temu nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że wykonawca ten był podłączony do sieci za pośrednictwem sieci wewnętrznej powoda, który był już bezpośrednio podłączony do sieci na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Skoro bowiem w art. 9a ust. 8 ustawy - Prawo energetyczne (w brzmieniu obowiązującym w dacie dokonania przez powoda sprzedaży energii elektrycznej) ustawodawca nie zawarł wymogu bezpośredniości podłączenia, dla powstania wskazanych w nim obowiązków wystarczające jest takie podłączenie do sieci, które umożliwia korzystanie z energii elektrycznej. Również w orzecznictwie wyrażany był pogląd, że powyższe obowiązki dotyczą także przedsiębiorstw energetycznych, które dokonują sprzedaży energii „ponad siecią” (por. wyroki SOKiK powołane przez Z. Murasa w: Prawo energetyczne. Komentarz, pod red. M. Swory i Z. Murasa, Wolters Kluwer business, Warszawa 2010, s. 579).

Natomiast zgłoszony przez powoda w apelacji zarzut naruszenia „przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 56 ust. 1 pkt 1a w związku z art. 9a ust. 8 oraz art. 3 pkt 13, pkt 13a i pkt 11 ustawy - Prawo energetyczne” polegającego na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów „przez selektywną wykładnię zawartych w powołanych normach sformułowań i przyznanie wykładni językowej bezwzględnie pierwszeństwa przed wykładnią logiczną i funkcjonalną” jest niezrozumiały. Wadliwość wykładni powołanych przepisów ustawy - Prawo energetyczne mogłaby bowiem jedynie stanowić naruszenie prawa materialnego, a nie prawa procesowego. Przy tym, w apelacji powód nie uzasadnił, na czym miałoby polegać naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., ograniczając się do

sformułowania ogólnego zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, bez wskazania, które dowody ma na myśli. Dlatego powyższy zarzut apelacji nie mógł zostać uznany za zasadny.

Nie ma również racji apelujący zarzucając Sądowi pierwszej instancji wadliwość rozstrzygnięcia, będącą skutkiem przyznania wykładni językowej bezwzględnego pierwszeństwa przed wykładnią logiczną i funkcjonalną. Po pierwsze - powód nie wskazał w apelacji własnej, alternatywnej wykładni przepisów ustawy - Prawo energetyczne, ograniczając się jedynie do krytyki wykładni dokonanej przez sąd. Po drugie zaś - powód nie dostrzega, że w orzecznictwie i piśmiennictwie powszechnie akceptowana jest zasada pierwszeństwa wykładni językowej i subsydiarności wykładni systemowej oraz funkcjonalnej.

W orzecznictwie konsekwentnie przyjmuje się, że zasada pierwszeństwa wykładni językowej, choć nie ustala absolutnego porządku preferencji, dopuszcza odstępstwa od wyniku jej zastosowania tylko wówczas, gdy wynik ten prowadzi albo do absurdu, albo do rażąco niesprawiedliwych lub irracjonalnych konsekwencji. Nie zawsze więc zachodzi konieczność posłużenia się kolejno wszystkimi rodzajami wykładni; nie ma w szczególności potrzeby sięgania po dyrektywy celowościowe wówczas, gdy już po zastosowaniu dyrektyw językowych albo językowych i systemowych uda się uzyskać właściwy wynik wykładni, tj. ustalić pozbawione cech absurdalności znaczenie interpretowanej normy (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 1998 r., sygn. I CKN 664/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 7). Stąd odstępstwo od jasnego i oczywistego sensu przepisu wyznaczonego jego jednoznacznym brzmieniem mogą uzasadniać tylko szczególnie istotne i doniosłe racje prawne, społeczne, ekonomiczne lub moralne; zaś jeśli takie racje nie zachodzą, należy oprzeć się na wykładni językowej (por. uzasadnienie uchwały Pełnego Składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2004 r., sygn. III CZP 37/04, OSNC 2005, nr 3, poz. 42, oraz uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2004 r., sygn. V CK 21/04, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 137).

Judykatura wskazuje, że zastosowanie wykładni, w której interpretator odchodzi od sensu językowego przepisu, może być uzasadnione tylko w wyjątkowych okolicznościach, ponieważ adresaci norm prawnych mają prawo polegać na tym, co ustawodawca w przepisie rzeczywiście wyraził, a nie na tym, co chciał uczynić lub co uczyniłby, gdyby znał nowe lub inne okoliczności. Reguły odstępstwa od jasnego i oczywistego sensu językowego wynikającego z brzmienia przepisu wymagają szczególnej ostrożności przy ich stosowaniu i zobowiązują do wskazania ważnych racji mających uzasadniać odstępstwo od wyniku poprawnie przeprowadzonej wykładni językowej. W konsekwencji, odejście od jasnego, jednoznacznego sensu przepisu z naruszeniem wskazanych reguł powoduje dokonanie wykładni prawotwórczej, będącej przykładem wykładni *contra legem* (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2007 r., sygn. III CZP 94/06, OSNC 2007, nr 7-8, poz. 95). Dlatego, w ocenie Sądu Apelacyjnego, również zarzut dokonania przez Sąd pierwszej instancji wadliwej wykładni przepisów ustawy - Prawo energetyczne nie zasługuje na uwzględnienie.

Podstawą orzeczenia Sądu Apelacyjnego był art. 385 k.p.c. O kosztach procesu orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c.